

# Życie za pożyczone

**Wzrasta systematycznie znaczenie kredytów bankowych dla gospodarstw domowych. I to nie tylko ich wolumen, ale i udział w należnościach banków od sektora niefinansowego i całego sektora. Coraz głębiej siedzimy więc bankom w kieszeni.**

EUGENIUSZ GOSTOMSKI, HANNA WIECKA

Jednocześnie rośnie relacja zadłużenia bankowego gospodarstw domowych do PKB i do dochodów do dyspozycji brutto sektora gospodarstw domowych.

Zadłużenie gospodarstw domowych w sektorze bankowym w latach 1997–2003 nominalnie zwiększyło się przeszło trzykrotnie. W tym samym czasie dochody gospodarstw domowych wzrosły nominalnie o 66 proc. Na koniec 2003 r. zadłużenie osiągnęło poziom 102,5 mld zł i było o 12,7 mld zł wyższe niż przed rokiem. W 2002 r. zwiększyło się ono o 7 mld zł, wobec wzrostu o 10,6 mld zł w 2001 r. Natomiast w I półroczu 2004 r. wzrosło o dalsze 7,4 mld zł.

## Kto i co zaciągał?

Z badań przeprowadzonych przez GUS wśród polskich gospodarstw domowych wynika, że w połowie 2002 r. z tytułu kredytów i pożyczek zadłużonych było 31 proc. gospodarstw domowych. Najczęściej zaciągane były kredyty w bankach i pożyczki w firmach. Nieco częściej korzystały z nich rodziny w miastach (ok. 33 proc.) niż na wsi (26 proc.). Korzystano z nich głównie w celu zakupu dóbr trwałego użytku, zaspokojenia bieżących potrzeb gospodarstwa domowego lub wyremontowania mieszkania.

W ostatnich pięciu latach kredyty dla gospodarstw domowych rosły szybciej

niż dla przedsiębiorstw i aktywa ogółem sektora bankowego. Pod koniec 2003 r. należności banków od gospodarstw domowych stanowiły już

## ILE POŻYCZAŁY „GOSPODARSTWA”?

(Należności banków komercyjnych i banków spółdzielczych z tytułu kredytów dla gospodarstw domowych \*)

Rok	Należności w mld zł	Dynamika realna*	PKB	Udział zadłużenia (w proc.) w	
				aktywach sektora bankowego	dochodach do dyspozycji brutto
1997	33,3	128	7,0	13,4	9,7
1998	41,4	111	7,5	12,9	10,4
1999	57,4	129	9,3	15,8	13,0
2000	72,1	114	10,5	16,8	14,2
2001	82,7	109	11,5	17,6	15,2
2002	89,8	107	11,6	19,2	16,3
2003	102,5	113	12,7	21,0	18,1

Źródło: Obliczenia IBnGR, na podstawie NBP; \* w latach 1996 – 2003 (\*rok poprzedni=100)

21 proc. aktywów sektora bankowego i pod względem wartości portfela zbliżyły się do stanu należności banków z tytułu kredytów dla przedsiębiorstw (130 mld zł). Ich udział dla gospodarstw domowych w zadłużeniu bankowym sektora niefinansowego zwiększył się z 32,7 proc. w 1997 r. – do 47,1 proc. w 2003 r.

## Będziemy więcej pożyczać

Trzeba podkreślić, że zadłużenie polskich gospodarstw domowych w ban-

kach w porównaniu z krajami o rozwiniętej gospodarce rynkowej jest ciągle niskie. Z jednej strony, jest to skutek wysokiego oprocentowania kredytów i pożyczek, z drugiej strony, rezultat konserwatywnego podejścia banków do udzielania pożyczek. Nadal preferują one inwestowanie w bezpieczne papiery skarbowe. W relacji do PKB, na koniec 2003 r., zadłużenie gospodarstw domowych w Polsce wyniosło 12,7 proc., a w stosunku do rocznych dochodów do dyspozycji brutto 18,1 proc. Dla przykładu, warto podać, że w Stanach Zjednoczonych, Japonii, Wielkiej Brytanii i Niemczech zadłużenie ogółem gospodarstw domowych

przekraczało 100 proc. ich nominalnych dochodów do dyspozycji. W tych krajach znacznie wyższa jest też relacja kredytów dla gospodarstw do PKB, np. w Ameryce wynosi ok. 50 proc. Oznacza to, że w najbliższych latach dynamika kredytów w Polsce może przewyższać tempo wzrostu PKB, a zatem stopniowe zwiększanie się relacji zadłużenia gospodarstw domowych w bankach do PKB nie powinno być powodem do obaw.

Kredyty stanowią istotne źródło finansowania potrzeb konsumpcyjnych i miesz-

## ILE POŻYCZALI LUDZIE?

(Należności banków komercyjnych i banków spółdzielczych od osób prywatnych)\*

Rok	Stan należności w mld zł	Dynamika realna*	Należności złote w proc.	Należności walut w proc.
1997	18,4	136	97,3	2,7
1998	23,9	116	95,1	4,9
1999	36,6	143	95,1	4,9
2000	48,2	121	90,1	9,9
2001	55,3	111	81,1	18,9
2002	63,1	113	72,6	27,4
2003	73,9	115	65,1	34,9
VI 2004	79,6	-	67,3	32,7

Źródło: Obliczenia IBnGR na podstawie danych NBP;  
\* w latach 1997–2003 (\*rok poprzedni = 100)

## NA CO POŻYCZANO?\*

Rok	Kredyty konsumpcyjne		Kredyty mieszkaniowe	
	W mld zł	W proc.	W mld zł	W proc.
1997	16,6	90	1,8	10
1998	20,9	87	3,0	13
1999	30,8	84	5,8	16
2000	38,6	80	9,6	20
2001	41,6	75	14,0	25
2002	43,1	68	20,0	32
2003	44,4	60	29,5	40

Źródło: Obliczenia IBnGR na podstawie danych NBP;  
\*(Struktura należności banków od osób prywatnych w latach 1997–2003)

kaniowych gospodarstw domowych. Zwiększając ich fundusze nabywcze, tworzą dodatkowy popyt na rynku dóbr konsumpcyjnych i mieszkaniowych oraz stymulują wzrost i zmianę struktury podaży. W ten sposób kredyt wprowadza gospodarce na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Jeżeli jednak jego ekspansja następuje, w sytuacji pełnego wykorzystania mocy produkcyjnych, będzie on powodował wzrost cen, a zatem stymulował inflację. W Polsce, ze względu na niski jeszcze udział kredytów bankowych w finansowaniu potrzeb gospodarstw domowych, prawdopodobieństwo wystąpienia takiego niebezpieczeństwa jest stosunkowo małe.

W strukturze podmiotowej zadłużenia bankowego gospodarstw domowych dominują kredyty dla osób prywatnych. W latach 1997–2003 ich udział zwiększył się z 55,3 proc. na początku okresu do 72,1 proc. pod koniec tego okresu. Na koniec czerwca 2004 r. kredyty dla osób prywatnych stanowiły 72,8 proc. wszystkich należności sektora bankowego od gospodarstw domowych. Jednocześnie maleje udział zadłużenia sektora przedsiębiorstw indywidualnych w zadłużeniu gospodarstw domowych (z 27,7 proc. w 1997 r. do 17,3 proc. w 2003 r.) i rol-

ników indywidualnych (z 17,0 proc. w 1997 r. do 10,6 proc. w 2003 r.).

W ostatnich kilku latach stanowiły one najbardziej dynamiczny element na rynku kredytów bankowych w Polsce. Szczególnie szybko wzrastał portfel należności banków od osób prywatnych w latach 1997–2000.

W kolejnym okresie, obejmującym lata 2001–2003, kredyty dla osób prywatnych rozwijały się wolniej. Wpływ na to miało spowolnienie dynamiki wzrostu kredytów konsumpcyjnych na skutek niekorzystnej sytuacji makroekonomicznej (dekoniunktura gospodarcza, wysoki poziom bezrobocia, relatywnie wysokie oprocentowanie kredytów konsumpcyjnych), która, z jednej strony, doprowadziła do spadku zdolności

**Zadłużenie polskich gospodarstw domowych w bankach w porównaniu z krajami o rozwiniętej gospodarce rynkowej jest ciągle niskie.**

klientów do zaciągania nowych kredytów i obsługi starego zadłużenia, z drugiej zaś, do ograniczenia podaży kredytów w odpowiedzi na zwiększone ryzyko niewypłacalności potencjalnych kredytobiorców. Ograniczenie podaży polegało na zaostrzeniu przez banki

kryteriów przyznawania kredytów osobom prywatnym, co skutkowało wzrostem liczby odrzuconych wniosków kredytowych.

## Buduj się, kto może!

Jednocześnie bardzo szybko wzrastały kredyty mieszkaniowe dla osób prywatnych. W latach 2001–2003 średni roczny nominalny wzrost zadłużenia osób prywatnych w bankach z tytułu tego rodzaju pożyczek wynosił 46 proc. Pod koniec 2003 r. kredyty mieszkaniowe odpowiadały za niemal 100 proc. przyrostu należności od osób prywatnych. Tak wysoka dynamika rozwoju tych kredytów – w warunkach dekoniunktury i wzrostu bezrobocia – była możliwa dzięki radykalnemu obniżeniu oprocentowania, w szczególności oprocentowania zmiennego dla kredytów denominowanych w złotych. O ile w 2000 r. wynosiło 16,5 proc., to w grudniu 2003 r. – już tylko ok. 6,9 proc. W tym samym czasie oprocentowanie kredytów mieszkaniowych w euro obniżyło się z 8 proc. – do 5,5 proc. w skali rocznej.

W wyniku szybszego wzrostu kredytów mieszkaniowych niż konsumpcyjnych, w ostatnich latach zmieniła się struktura rynku kredytów dla osób prywatnych w Polsce. Wzrósł udział kredytów na cele mieszkaniowe kosztem kredytów konsumpcyjnych.

Ciągle jednak wśród kredytów dla ludności przeważają kredyty na cele konsumpcyjne. Pod tym względem sytuacja u nas jest odwrotna niż w krajach wysoko rozwiniętych. W zadłużeniu ludności w tych krajach dominują kredyty mieszkaniowe, a udział konsumpcyjnych pożyczek rzadko przekracza 20 proc. W 2002 r. najwyższy udział w strukturze kredytów bankowych dla ludności kredyty konsumpcyjne miały w Austrii (40 proc.) i Grecji (35 proc.). Najniższy – w Holandii i Finlandii (zaledwie kilka procent).

## Nadchodzi boom kredytowy

W Polsce jednak struktura rynku kredytów dla osób prywatnych w przyszłości upodobni się do struktury charakterystycznej dla krajów wysoko rozwiniętych. W świetle prognoz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową tempo wzrostu kredytów mieszkaniowych w latach 2004–2008 będzie znacznie przewyższało tempo wzrostu kredytów konsumpcyjnych. Już w tym roku zadłużenie z tytułu kredytów mieszkaniowych przekroczy wielkość

zadłużenia z tytułu pożyczek konsumpcyjnych. W 2008 r. udział kredytów konsumpcyjnych w ogólnym zadłużeniu osób prywatnych może spaść do 39 proc.

### Run na waluty

W latach 1997–2003 zwiększał się udział kredytów walutowych w należnościach banków od osób prywatnych.

W drugim półroczu 2003 r., w związku ze znacznym wzrostem kursu euro i kursu franka szwajcarskiego w złotych, spadło zainteresowanie osób prywatnych kredytami walutowymi. W okresie czerwiec–grudzień 2003 r. wartość kredytów mieszkaniowych w walutach obcych udzielonych osobom prywatnym wzrosła zaledwie o 1,4 proc. Tymczasem należności z tytułu kredytów mieszkaniowych w zło-

rzystywane są także pieniądze z pożyczek konsumpcyjnych.

W strukturze kredytów konsumpcyjnych (należności banków od osób prywatnych pomniejszone o kredyty mieszkaniowe) tradycyjnie dominowały ratalne i gotówkowe. Od 2000 r. w Polsce obserwuje się systematyczny wzrost roli kredytów w rachunku bieżącym i kredytów związanych z funkcjonowaniem kart kredytowych.

### BĘDIEMY WIĘCEJ POŻYCZAĆ

(Prognoza kredytów bankowych dla osób prywatnych) \*

	2004	2005	2006	2007	2008
Kredyty mieszkaniowe (mld zł)	40,8	52,3	63,5	77,0	91,0
Kredyty konsumpcyjne (mld zł)	46,4	49,8	52,7	55,0	58,0
Nominalne tempo wzrostu kredytów mieszkaniowych (proc.)	37,4	28,8	21,4	21,3	18,2
Nominalne tempo wzrostu kredytów konsumpcyjnych (proc.)	4,5	7,4	5,7	4,5	5,4

Źródło: Opracowanie IBnGR na podstawie prognoz, kwiecień 2004; \* na lata 2004–2008.

Największe znaczenie miały one w 2003 r., kiedy stanowiły prawie 35 proc. całego zadłużenia bankowego osób prywatnych. Kredyty zaciągane w walutach (90 proc. należności walutowych ogółem od osób prywatnych w połowie 2003 r. stanowiły należności w euro i frankach szwajcarskich) mają charakter długo- i średnioterminowy. Przeznaczone są głównie na sfinansowanie inwestycji mieszkaniowych ludności. W końcu 2003 r. 72,5 proc. wszystkich należności walutowych od osób prywatnych przypadało na kredyty mieszkaniowe.

Tempo wzrostu kredytów mieszkaniowych w latach 2004–2008 będzie znacznie przewyższało tempo wzrostu kredytów konsumpcyjnych.

tych wzrosły o 44,3 proc. Nadal jednak ich udział w walutach obcych jest wysoki. Pod koniec 2003 r. stanowiły one 63 proc. całości portfela. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 2004 r.

udział kredytów walutowych w należnościach bankowych ogółem od osób prywatnych zmniejszył się o 2,2 punktu procentowego do 32,7 proc.

### ILE W WALUTACH, A ILE W ZIOTYCH?

(Należności od osób prywatnych w podziale na należności złotowe i walutowe)

Rok	Udział w należnościach ogółem osób prywatnych	
	Złotowe (w proc.)	Walutowe (w proc.)
1997	97,3	2,7
1998	95,0	5,0
1999	94,8	5,2
2000	90,0	10,0
2001	81,4	18,6
2002	73,1	26,9
2003	65,1	34,9
IV 2004	67,3	32,7

Źródło: Obliczenia IBnGR na podstawie danych NBP

### Coraz więcej możliwości

W Polsce rośnie też liczba banków udzielających kredytów mieszkaniowych. W 2003 r. było ich ponad czterdzieści. Na rynku dominują kredyty o zmiennej stopie procentowej, o długim okresie kredytowania, zabezpieczone hipoteką i spłacane w formule annuitetu (równe raty). Ponad 60 proc. kredytów mieszkaniowych dla osób prywatnych przeznaczonych jest na remonty, modernizację i rozbudowę istniejącej substancji mieszkaniowej. Pozostała część na zakup nieruchomości i budowę nowych mieszkań. Na sfinansowanie mniejszych remontów wyko-

### 5 procent co roku

Według prognoz IBnGR, rynek kredytów konsumpcyjnych w Polsce będzie się rozwijać w tempie około 5 proc. rocznie. Wyższe tempo wzrostu w latach 2004–2008, w porównaniu z okresem 2001–2003, należy wiązać z przewidywaną poprawą koniunktury gospodarczej oraz nastrojów. Poza tym rynek kredytów konsumpcyjnych stymulować będą następujące czynniki:

- relatywnie duży potencjał tego rynku (szczególnie duży popyt będzie na kredyty samochodowe);
- wzrost konkurencji na rynku kredytów detalicznych;
- wzrost jakości i ilości informacji otrzymywanych z Biura Informacji Kredytowej, ułatwiających ocenę wiarygodności kredytobiorców;
- skrócenie czasu rozpatrywania wniosków kredytowych w bankach, głównie poprzez uproszczenie procedur kredytowych, wprowadzenie scoringowych metod oceny zdolności kredytowej klientów i automatyzację szeregu procesów bankowych;
- rozwój instytucji pośrednictwa kredytowego, zacieśnienie współpracy z placówkami handlowymi oraz ułatwienia w dostępie do kredytów bankowych poprzez oferowanie ich przez telefon i Internet.

Najważniejszymi czynnikami hamującymi ekspansję kredytów konsumpcyjnych będą: wysoka stopa bezrobocia oraz powolny wzrost dochodów ludności. W strukturze kredytów w najbliższych latach wzrastać będzie udział tych związanych z kartami, które stopniowo będą zastępowały kredyty ratalne i limit debetu na rachunku bankowym. Zadłużenie z tytułu kredytów „kartowych” na koniec 2008 r. może osiągnąć poziom 10 mld złotych.

Autorzy są pracownikami Uniwersytetu Gdańskiego oraz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynekową

Źródło: Opracowanie IBnGR na podstawie danych NBP.